

Sygn. akt I ACa 214/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa L. C. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia
23 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 248/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda L. C. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I ACa 214/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda L. C. (1) kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 80.000 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I i II); nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie kwotę 5.974,72 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód L. C. (1) był mężem D. C. od 1980 r. W dniu

22 września 2010 roku w miejscowości J. doszło do wypadku, w wyniku którego D. C. poniosła śmierć. W tym dniu w gospodarstwie (...)

i L. C. (1) wykonywano prace polegające na koszeniu kombajnem zielonkowym C. J. (...) kukurydzy. Operatorem silosokombajnu był M. P.. Na nawrotach kombajnu pozostawały nieskoszone i przygniecione rośliny, które D. C. zbierała i wrzucała do hadera sieczkarni. Wykonując tę czynność D. C. podeszła zbyt blisko urządzenia, została wciągnięta przez podajniki i noże sieczkarni, które odcięły jej obie nogi. Uraz i silny krwotok były przyczyną jej śmierci. M. P. miał zawartą w dniu szkody z pozwanym Towarzystwem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu - kombajnu zielonkowego.

Kombajn zielonkowy jest maszyną bardzo niebezpieczną. Niedopuszczalne jest używanie ścinacza zielonek, jeżeli osoby postronne znajdują się odległości mniejszej niż 25 m od pracującej maszyny. D. C. nie tylko nie powinna wrzucać roślin bezpośrednio na kombajn, ale nie powinna się znajdować na polu w czasie jego pracy. D. C. nie znała zasad bezpieczeństwa pracy przy kombajnie. Nie znał ich też operator maszyny, który odpowiadał za bezpieczeństwo jej pracy. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego - Oddział (...) w L. wyjaśniała przyczyny wypadku z dnia 22 września 2010 r. i stwierdziła w protokole z dnia 18.11.2010 r., że "w czasie pracy kombajnu nie należy podchodzić w pobliże ciętych łodyg i innych zielonek (...) i nie należy wrzucać pozostałych na polu roślin do hadera kombajnu. Kombajnu nie należy używać do pracy na postoju, do cięcia łodyg roślin na sieczkę."

D. i L. C. (2) byli małżeństwem przez 30 lat. Byli dobrym małżeństwem, nie było między nimi poważniejszych sporów. Mieli 4 dzieci, przy czym na ich utrzymaniu byli osiemnastoletnia K. i dwudziestodwuletni W.. W. C. jest bezrobotny, zaś K. jest uczennicą liceum ogólnokształcącego. L. C. (1) prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne o powierzchni 15 ha, które było ich głównym źródłem dochodów. L. C. (1) miał też dodatkowe dochody z tzw. prac dorywczych. Prace domowe należały głównie do obowiązków żony. Po śmierci żony L. C. (1) musi więcej pracować, sam wykonuje prace w domu, którymi zajmowała się jego żona, do pracy w gospodarstwie musi zatrudniać inne osoby, co znacząco obniża dochody z gospodarstwa. Córka D., która jest samodzielną nie może pomagać ojcu w pracy ani opiece nad rodzeństwem, bo mieszka i pracuje w W.. L. C. (1) po wypadku był przygnębiony, zamknięty w sobie. Nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, bo bał się, że leki które będzie musiał przyjmować ograniczą jego zdolność lub siłę do pracy. Po śmierci żony L. C. (1) zaczął spożywać więcej alkoholu.

U L. C. (1) po śmierci żony pojawiły się zaburzenia adaptacyjne. Jego nastrój był obniżony, ale nie ograniczało to jego codziennej aktywności. Obecnie jest zamknięty w sobie, wraca myślami do zdarzenia. Ograniczył kontakty towarzyskie i rodzinne, ma podwyższony niepokój wewnętrzny. Ma poczucie niesprawiedliwości, krzywdy, boi się o przyszłość. W początkowym okresie żałoby powinien korzystać z psychoterapii, obecnie nie ma takiej potrzeby.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedstawionych w uzasadnieniu wyroku dowodów, które nie były kwestionowane przez strony i w ocenie Sądu również nie ma podstaw do podważania ich wiarygodności. Sąd podzielił wywołane w sprawie opinie biegłych sądowych: z zakresu psychiatrii i psychologii dotyczącą stanu zdrowia psychicznego powoda, a także rozmiaru jego cierpienia oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Obie opinie wydane zostały przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie. Opinie sądowe są w ocenie Sądu Okręgowego rzetelne, obiektywne i zawierają wyczerpujące odpowiedzi na postawione pytania. Strony ostatecznie nie kwestionowały żadnej z opinii.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za w pełni uzasadnione.

Wskazując podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc. Z uwagi na zakres apelacji i treść zarzutów pozwanego kwestia odpowiedzialności pozwanego co do zasady jest niekwestionowana.

Co do zarzutu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, Sąd Okręgowy uwzględnił stanowisko powoda. Skoro sam powód w pozwie

i w toku procesu przyznawał, że objęte pozwem roszczenia winny być ograniczone o 20 %, z uwagi na winę bezpośrednio poszkodowanej, to nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w 100 %, pomimo wątpliwości prawnych co do samej możliwości przyjęcia takiej konstrukcji. Przede wszystkim z przepisu art. 362 kc wynika możliwość, a nie obowiązek ograniczenia odpowiedzialności sprawcy szkody w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do jej powstania. Nadto, jak wskazał Sąd Okręgowy Sąd Najwyższy w wyroku z 12 września 2013 r. (IV CSK 87/2013) stwierdził, że zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie może być obniżone z powodu przyczynienia się osoby zmarłej do wypadku. Powód jednak domagał się naprawienia szkody i krzywdy w 80 %, Sąd zaś nie mógł orzekać ponad żądanie.

Sąd Okręgowy powołując jako podstawę zgłaszanych roszczeń art. 446 § 3 i § 4 kc i po omówieniu charakteru tych roszczeń uznał je za zasadne.

Po przedstawieniu z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego pojęcia znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i akcentując materialny charakter szkody podlegającej zaspokojeniu Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle zebranych dowodów nie budzi wątpliwości, że wskutek śmierci D. C. sytuacja życiowa najbliższej jej osoby, a więc męża uległa znacznemu pogorszeniu. Sąd Okręgowy zaakcentował przy tym, że D. C. była dobrą żoną. Zajmowała się domem i rodziną. Małżonkowie wspólnie zajmowali się pracą w gospodarstwie rolnym. D. C. była osobą pracowitą i zaradną, zatem jej pomoc w pracach domowych i praca w gospodarstwie miała dla powoda ogromne znaczenie. Równie ważne dla powoda było wsparcie psychiczne ze strony żony. Czas trwania małżeństwa powoda jest wystarczającym argumentem dla stwierdzenia, że śmierć żony była dla niego źródłem załamania psychicznego, które musiało wpłynąć na chęć życia, aktywność życiową, kontakty z ludźmi. Po śmierci D. C., powód stracił chęć do życia, nie potrafił niczego planować. W jego postawie ujawnił się niepokój o przyszłość. Co świadczy o tym, iż sytuacja życiowa powoda po śmierci żony uległa znacznemu pogorszeniu.

Sąd uznał, że dochodzona pozwem kwota odszkodowania jest odpowiednia do rozmiaru szkody, która podlega naprawieniu wedle zasad określonych w art. 446 § 3 kc. Szkoda powoda jest oczywista, pomoc i wsparcie ze strony żony miała konkretną, chociaż trudno wymierną wartość ekonomiczną. Powód mógł liczyć na taką pomoc przez wiele lat, śmierć żony spowodowała, że musi liczyć tylko na siebie, co przy uwzględnieniu zmian, jakie nastąpiły w jej psychice musi być uznane za wyjątkowo istotne pogorszenie sytuacji życiowej. Powód doznał takich zmian psychicznych, które bezsprzecznie obniżyły nie tylko jego nastrój, ale także aktywność życiową, co wpływa na jego sytuację majątkową.

Niezależnie od powyższego odszkodowania powodowi przysługuje zdaniem Sądu Okręgowego także prawo żądania zadośćuczynienia na mocy przepisu art. 446 § 4 kc. Nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Po omówieniu charakteru zadośćuczynienia oraz przesłanek ustalania jego wysokości Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiednią z tego tytułu kwotą będzie 80.000 zł. W zakresie odsetek Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Sąd zasądził zatem odsetki od dnia 3 listopada 2011 roku, tj. od dnia następnego po dacie decyzji o odmowie wypłaty świadczenia, kierując się zasadą, iż w tej dacie po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego istniały wszelkie podstawy do przyznania powodowi należnych im świadczeń.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, który pozwany przegrał w całości.

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 35.000 zł oraz zasądzającej odsetki od dnia 3 listopada 2011 r. (pkt I), w części zasądzającej odszkodowanie ponad kwotę 25.000 zł oraz zasądzającej odsetki od dnia 3 listopada 2011 r. (pkt I) a nadto w części orzekającej o kosztach procesu (pkt II i III) złożyło pozwane Towarzystwo zarzucając wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego tj.

- 1) art. 446 § 4 kc poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej” sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w konsekwencji zasądzenia na rzecz powoda zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia;
- 2) art. 446 § 3 kc poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „stosownego” odszkodowania, a w konsekwencji zasądzenia na rzecz powoda wygórowanej kwoty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
- 3) art. 362 kc poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne przyjęcie przez sąd przyczynienia się zmarłej do zaistniałego zdarzenia szkodowego na poziomie 20%, w sytuacji gdy uzasadnione jest obniżenie należnych powodowi świadczeń o stopień przyczynienia się do szkody na poziomie 50%;
- 4) art. 817 § 1 kc poprzez zastosowanie niewłaściwego przepisu do ustalonego stanu faktycznego, co skutkowało wadliwym zasądzeniem odsetek od kwot zadośćuczynienia i odszkodowania za okres sprzed wydania orzeczenia, tym bardziej, że spór dotyczył przyczynienia tak co do zasady jak i wysokości;
- 5) art. 481 § 1 kc poprzez niewłaściwą wykładnię przepisu, a w konsekwencji wadliwe zasądzenie odsetek od kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za okres sprzed wydania orzeczenia;
- 6) nie zastosowanie przepisu art. 316 § 1 kpc w zw. z art. 481 § 1 kc i nie zasądzenie odsetek od odszkodowania od dnia wyrokowania, bowiem sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania;

II. naruszenie prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy:

- 1) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez brak wszechstronnego rozważenia sprawy, a w konsekwencji przyjęcie przez sąd orzekający, że powodowi należne jest odszkodowanie i zadośćuczynienie w kwocie po 80.000 zł, podczas gdy sytuacja życiowa powoda nie uległa pogorszeniu w stopniu uzasadniającym zasądzenie tak wygórowanych kwot; przyjęcie, że przed datą wyroku ubezpieczyciel posiadał niezbędne informacje dla przyjęcia w pełni odpowiedzialności za szkodę powoda;
- 2) brak wzięcia pod uwagę wniosków płynących z opinii biegłego z zakresu bhp w przedmiocie istnienia przyczynienia po stronie zmarłej w wymiarze wyższym niż 20%.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia do kwoty 35.000 zł z odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 r., zmniejszenie wysokości odszkodowania do kwoty 25.000 zł z odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 r.; zmianę wyroku poprzez zasądzenie odsetek od zasądzonych kwot od dnia 23 grudnia 2013 r. w miejsce dnia 3 listopada 2011 r. a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybione są zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. wskazanego w apelacji art. 233 § 1 kpc. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, albowiem wziął pod uwagę cały materiał dowodowy sprawy, w tym także opinie biegłych. Wnioski sądu nie są sprzeczne z wnioskami wynikającymi z opinii. Wskazać też należy, iż aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu

własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w ogóle nie odnosi się do oceny konkretnych dowodów. Z treści postawionego zarzutu wynika, iż w istocie skarżący nie kwestionuje ustaleń stanu faktycznego, ale wysokość przyznanych świadczeń, datę ich wymagalności oraz ustalony stopień przyczynienia, co należy do kwestii prawnych, a nie faktycznych. Wszystko to prowadzi do wniosku o bezzasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji.

W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż powodowi co do zasady przysługuje prawo żądania zarówno zadośćuczynienia jak i odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Spór sprowadza się przede wszystkim do wysokości należnych powodowi świadczeń.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 446 § 4 kc. Podkreślić należy, iż określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia należy do sądu orzekającego w pierwszej instancji i może być ono zmienione przez sąd odwoławczy wyłącznie wtedy, gdy jego wysokość jest rażąco wygórowana lub rażąco zaniżona. Twierdzenia skarżącego o wygórowaniu przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie zostały poparte żadnymi argumentami i nie świadczą o rażącym jego zawyżeniu. Z uzasadnienia apelacji nie wynika, aby sąd pierwszej instancji zastosował nieprawidłowo ogólne kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia do indywidualnej sytuacji powoda. Nie może budzić wątpliwości, że śmierć najbliższego członka rodziny, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, żony, z którą przeżył wspólnie 30 lat małżeństwa, jest wielką krzywdą. Zaburza ona dotychczasowe funkcjonowanie rodziny, przede wszystkim w aspekcie cierpienia natury psychicznej. Podkreślić należy, iż krzywda wywołana śmiercią współmałżonka, jest - oceniając według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie - w tym wypadku - żony i matki. Oceny tej nie zmienia fakt, iż powód może aktualnie liczyć na swoje dzieci. Sąd Okręgowy oceniając zasadność roszczeń powoda uwzględnił wszystkie okoliczności i kryteria mające wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia. Przeciwnie stanowisko apelacji jest gołosłowne i nie poparte konkretnymi argumentami. W ocenie Sądu Apelacyjnego krzywda powoda powstała na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, a zatem mająca charakter straty nieodwracalnej musi być rekompensowana na odpowiednio wysokim poziomie. Przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, uwzględniające stopień przyczynienia, spełnia wszystkie kryteria i stanowi odpowiednią sumę w rozumieniu art. 446 § 4 kc. Uzasadnienie apelacji nie zawiera żadnych trafnych argumentów, które uzasadniałyby pogląd o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia i prowadziły do obniżenia zasądzonej z tego tytułu kwoty. Również argument o przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa nie może prowadzić do zmniejszenia zadośćuczynienia. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma charakter uzupełniającej i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej

i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu

art. 446 § 4 kc, spełnia wszystkie kryteria obowiązujące przy ustalaniu zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można twierdzić, że prowadzi do wzbogacenia powoda. Apelacja nie zawiera zatem uzasadnionych argumentów, które mogłyby prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie wskazanym w apelacji, co czyni zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc bezzasadnym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 446 § 3 kc stwierdzić należy, że także ten zarzut nie jest uzasadniony. Z uwagi na zakres zaskarżenia zbędne jest czynienia głębszych rozważań dotyczących istnienia stanu pogorszenia sytuacji życiowej powoda. Nie negując zasadności teoretycznych rozważań dotyczących charakteru omawianego odszkodowania, wskazać należy, iż także w tym przypadku możliwość korekty jego wysokości przez sąd odwoławczy jest możliwa, gdy ustalona wysokość przez sąd pierwszej instancji jest rażąco zawyżona lub zaniżona. Apelacja nie zawiera uzasadnionych argumentów, które mogłyby prowadzić do zmiany wyroku w tej części. Wbrew twierdzeniom apelacji z opinii psychiatryczno – psychologicznej wynika zmniejszenie aktywności życiowej powoda. Świadczą o tym zawarte w opinii stwierdzenia wskazujące na postawę zamknięcia w sobie, ograniczenie kontaktów międzyludzkich, nawracanie poczucia cierpienia i przygnębienia. Fakt, iż powód jest osobą, która nie zaprzestała realizować swoich obowiązków zawodowych

i rodzinnych nie świadczy o braku pogorszenia jego sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił rozmiar szkody powoda mając na uwadze wszystkie okoliczności wskazujące na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Sąd Apelacyjny stanowisko to w całości podziela. Uzupełniająco wskazać jedynie należy, iż ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu

z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić - co miał na uwadze Sąd Okręgowy - do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego. Takiej oceny dokonał Sąd Okręgowy, prawidłowo także oceniając rozmiar szkody. Nie ulega wątpliwości, iż życie powoda wygląda inaczej, stał się jedynym żywicielem rodziny, został pozbawiony pomocy materialnej i wsparcia ze strony zmarłej żony, co

w konsekwencji musi prowadzić do wniosku o utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, także w kontekście zaciągniętego przez małżonków kredytu na zakup sprzętu rolniczego, a także wsparcia na starość. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do kwestionowania ustalonego przez sąd pierwszej instancji odszkodowania. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które wskazywałyby na rażące zawyżenie jego wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 80.00 zł przy przyjętym stopniu przyczynienia spełnia swą funkcję kompensacyjną i w sposób niebudzący wątpliwości nie jest nadmierna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie chybiony jest też zarzut naruszenia art. 362 kc. W sprawie bezsporne jest, że zmarła przyczyniła się swoim zachowaniem do zaistnienia wypadku. Sąd Okręgowy stopień przyczynienia ustalił na właściwym poziomie 20%, akceptując stanowisko powoda, aczkolwiek nie wszystkie argumenty sądu należy podzielić. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z dnia 12 września 2013 r. (sygn. IV CSK 87/13) nie wyraził poglądu, o niedopuszczalności obniżenia zadośćuczynienia z powodu przyczynienia się osoby zmarłej do wypadku. Wręcz przeciwnie,

w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy stwierdził, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i § 4 kc, należnych osobom jej bliskim. Sąd Najwyższy stwierdził też, że art. 362 kc dotyczy przyczynienia się do szkody zarówno bezpośrednio poszkodowanego jak i pośrednio poszkodowanego. Rację ma zatem skarżący, że odmienny pogląd sądu jest błędny. Jednakże pozostaje to bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęty przez sąd orzekający stopień przyczynienia jest właściwy i odpowiada rozłożeniu ciężaru odpowiedzialności pomiędzy uczestnikami zdarzenia. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do zakwestionowania tego stopnia przyczynienia. Okoliczności sprawy, zakres nieprawidłowości zachowania prowadzącego pojazd, obowiązki w zakresie zasad bezpieczeństwa obciążające operatora kombajnu nie mogą prowadzić do wniosku, o równoważności nieprawidłowości zachowania i wpływu na przebieg wypadku kierującego oraz zmarłej żony powoda. Zgodnie z art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu

stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Wskazać też należy, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, jak i to, iż jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, oraz to, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Tak więc wszystkie inne czynniki poza samym normalnym związkiem przyczynowym pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą mają znaczenie nie na etapie stwierdzania przyczynienia, ale na etapie oceny pod kątem zbadania potrzeby i skali obniżenia odszkodowania. Na tym etapie dokonywana będzie także ocena, jakie znaczenie należy przypisać podstawie odpowiedzialności sprawcy, a więc, czy odpowiada on na zasadzie ryzyka czy winy (por. wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08). Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego muszą prowadzić do wniosku, że obniżenie wysokości świadczeń o 20% jest prawidłowe i wystarczające w całokształcie okoliczności sprawy, czyniąc zasądzone kwoty właściwymi. Apelacja nie zawiera uzasadnionych argumentów, które mogłyby prowadzić do odmiennej oceny i wyższego 50% stopnia obniżenia należnych powodowi świadczeń, co czyni zarzut naruszenia art. 362 kc całkowicie chybionym.

Nie można także podzielić zarzutów apelacji dotyczących daty wymagalności odsetek. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach sprawy odsetki winny być zasądzone zgodnie z zasadą wynikającą z art. 455 kc. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż termin spełnienia świadczenia wynika nie z treści art. 817 kc, ale art. 14 ust. 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Jak trafnie wskazuje skarżący w orzecznictwie występują rozbieżne stanowiska w zakresie daty początkowej odsetek należnych od świadczeń zasądzanych na podstawie art. 446 § 3 i § 4 kc. W wyroku z dnia 8 marca 2013r. sygn. III CSK 192/12 (Lex nr 1331306) Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko kompromisowe, wskazując, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 kc). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym

z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 kc) nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu

o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). Podobnie wyrok zasądzający odszkodowanie. Specyfika omawianych świadczeń jest jednak tego rodzaju, że ich wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość

żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego świadczenia.

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania jako świadczeń pieniężnych bezterminowych należą się według reguł określonych w art. 455 kc w zw. z art. 14 w/w ustawy. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe w terminie 30 dni od zgłoszenia żądania. Pozwane Towarzystwo jako profesjonalista miało możliwości ustalenia w tym terminie zarówno okoliczności wypadku jak też rozmiaru krzywdy powoda. Okoliczności przeciwnych skarżący nie wykazał. W powyższym terminie skarżący wydał decyzję odmowną. Od dnia odmowy wypłaty świadczeń do dnia wyrokowania nie zaistniała żadna istotna zmiana w sytuacji zdrowotnej

i życiowej powoda. W tym stanie podnieść należy, iż jakkolwiek rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji

w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero po przedstawieniu dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z 8 lutego 2012 r., sygn.

V CSK 57/11, Lex nr 1147804). W związku z tym przyjęte przez Sąd Okręgowy stanowisko należało uznać za właściwe i nie naruszające przepisów prawa materialnego wskazanych w zarzutach apelacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.